

Danuta Mastalska

Od Redakcji

Salvatoris Mater 4/1, 6-7

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

Maryja-Dziewica, to najstarsze imię Maryi w chrześcijaństwie, znane zanim podjęto rozważania doktrynalne nad tą tajemnicą. To imię Maryi pochodzące ze starożytności chrześcijańskiej (zarówno na Wschodzie jak i Zachodzie) nie jest bynajmniej tylko jakimś dodanym ornamentem do imienia Maryi, ale zawiera głęboką treść Jej wewnętrznej tajemnicy. Zaś tajemnica Maryi nie jest jedynie dla niej samej, lecz zawsze pozostaje w relacji do tajemnicy Chrystusa i Kościoła, a nawet więcej – do tajemnicy Trójjedynego Boga. Słusznie mówi się, że w Maryi jak w soczewce skupiają się wszystkie najważniejsze chrześcijańskie tajemnice. Ona znajduje się na „linii przecięcia” Bożych i ludzkich tajemnic. Bowiem to Ona w pełni, jak nikt z ludzi, otworzyła się na Dar Boga, przyjęła Go, odpowiedziała i bez reszty spełniła Boże oczekiwania wobec ludzi. W Niej także całkowicie zrealizowało się to, czym jest i spodziewa się być Kościół. Dlatego dogmatyka katolicka nie może pomijać Tej, w której prawdy wiary jaśnieją jak w zwierciadle.

Z kolei wśród tajemnic Maryi Jej dziewictwo nie jest sprawą mało znaczącą, która bez różnicy mogłaby zaistnieć lub nie, nie przydając ani nie ujmując niczego z Jej tajemnic. Dziewictwo Matki Pana nie stanowi wyizolowanej tajemnicy Maryi, lecz jest związane wewnętrznie z podstawowymi prawdami dotyczącymi Jej: macierzyństwem Bożym, świętością (niepokalanym poczęciem) i wniebowzięciem. W nich wszystkich Maryja jest obecna jako Dziewica, co odzwierciedla się w każdej z tych tajemnic.

Jeśli chodzi o rozważania nad tajemnicą dziewictwa Maryi, utrwaliły się one w historii przede wszystkim w trójaspektowym wymiarze: jako dziewictwo Maryi *ante, in i post partum*. Nauka ta będąc wynikiem już rozwiniętej refleksji teologicznej, zmierzała do wyeksponowania głębi tej tajemnicy. Towarzyszyły temu rozważaniu jednak nie tylko pozytywne treści, ale i niejednoznaczne sformułowania oraz zbyt drastyczne objaśnienia. Na szczęście niewłaściwości te, skrytykowane przez Stolicę Apostolską, zostały w ostatnim czasie dużo wyciszone.

Dziewictwo Maryi ma także znaczenie moralne – jako doskonałość moralna, szczyt wypełnienia ewangelicznej rady czystości. I jako takie zawiera ono rys uniwersalny. Zazwyczaj kojarzone wyłącznie ze stanem zakonnym, odnosi się jednak do wszystkich – jako potrzeba oddania się bez reszty Panu, na sposób właściwy dla każdego stanu. Każdy jest wezwany do pełni życia z Panem i w Panu,

stąd też każdy ma dążyć do Niego całym sercem i ze wszystkich sił – stan jest tu tylko sposobem tego zdążania. Dziewiczość, czystość oddania skupia się na dążeniu „bez reszty” i „ponad wszystko”, aczkolwiek dziewictwo fizyczne jest jego szczególnym wyrazem i sposobnością.

Maryja jako jednocześnie Dziewica i Matka jest unaocznieniem prawdy, że żaden stan nie jest wykluczony przed Bogiem oraz stanowi wezwanie dla Kościoła (a w nim dla każdego z nas), by na Jej wzór stawał się dziewiczą matką rodzącą wiarę i miłość w sercach innych. Jak naucza Sobór Watykański II: *I on także [Kościół] jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi, a naśladowując Matkę Pana swego, mocą Ducha Świętego zachowuje dziewiczo nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość* (LG 64). Ma to zaś czynić w całkowicie bezinteresownym „soli Deo gloria”. Ufamy również, że niniejszy numer „Salvatoris Mater” przyczyni się tej wielkiej i świętej sprawie.

Danuta Mastalska